

ZBIGNIEW LANDAU

MINISTER SKARBU JOZEF ENGLISH (PRÓBA BIOGRAFII)

Józef English urodził się 14 I 1874 r. w Śremie. Ojciec jego Gustaw, Niemiec, który dopiero po ślubie przeszedł na katolicyzm i spolonizował się, był nauczycielem gimnazjalnym¹. Dzieciństwo Józef spędził w Śremie, Elblągu i w Gdańsku, w tym ostatnim ukończył też gimnazjum. Następnie rozpoczął studia prawnicze. Odbywał je na kilku uniwersytetach (Berlin, Monachium, Wrocław i Królewiec). Po uzyskaniu stopnia doktora zdał egzamin referendarski i podjął pracę w miejscowym sądzie w Koronowie. Po kolejnym egzaminie asesorskim osiadł w 1901 r. w Bydgoszczy, gdzie był początkowo sędzią, a następnie adwokatem. Już w tym okresie — pod wpływem swego ojca chrzestnego, patrona Związku Spółek Zarobkowych ks. Piotra Wawrzyniaka — zaczął interesować się ruchem spółdzielczym i jego sprawami gospodarczymi. W 1909 r. wraz z pięciu innymi prawnikami rozpoczął publikowanie wyjaśnień dotyczących prawnych aspektów działalności spółdzielni w ich organie prasowym „Poradnik dla Spółek”. Publikował je do 1913 r. w stałej rubryce „Z wspólnej teki adwokatów”. W tym okresie był też doradcą prawnym Wawrzyniaka. Jednak o działalności Englisha do 1910 r. brak pełniejszych informacji.

W początkach 1910 r. English wraz z Piotrem Wawrzyniakiem, Sewerynem Samulskim i Antonim Seydą utworzyli komisję, której celem było powołanie do życia organizacji grupującej polskich przemysłowców w Wielkopolsce. Związek ten, pod nazwą Związek Fabrykantów na Rzeszę Niemiecką z siedzibą w Poznaniu, powstał 14 IX 1910 r. Jego celem było wszechstronne ułatwianie rozwoju produkcji fabrycznej w zaborze

¹ Podstawowe dane biograficzne ustalono na podstawie następujących źródeł: Z. Grot, *English Józef* (Polski słownik biograficzny, t. VI, s. 276); A. Szymański, *Działalność ministra skarbu Józefa Englisha*, Warszawa 1976, maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece SGPS; *Śp. Józef English* (Poradnik dla Spółek, 1925, nr 1, s. 15).

pruskim². W Zarządzie Związku English znalazł się jednak dopiero 23 II 1911 r., gdy zmarł Piotr Wawrzyniak. Szybko też rosło jego znaczenie w Związku Fabrykantów, bo już 19 I 1912 r. został członkiem trzyosobowej komisji operatywnie kierującej bieżącą pracą instytucji. Gdy Związek przekształcił się w spółkę akcyjną, English został 3 VIII 1912 r. wybrany na członka Rady Nadzorczej, a w 1914 r. na jej wiceprezesa. W 1915 r. w celu spopularyzowania zadań Związku wydał broszurkę *Związek Fabrykantów — jego cele i dążności* (Poznań 1915). W październiku 1913 r. objął też stanowisko redaktora naczelnego organu Związku pt. „Fabrykant” i pełnił je aż do zawieszenia pisma we wrześniu 1914 r. W tym okresie ogłosił kilka artykułów dotyczących spraw gospodarczych, jak np. *O filiach depozytowych spółek*³ czy *Kilka głosów niemieckich o sprawności bankowej*⁴.

Praca w Związku Fabrykantów tylko przez początkowy krótki okres była główną domeną zainteresowań Englisha. Bardzo szybko najważniejszym dlań terenem działalności stał się poznański Bank Związku Spółek Zarobkowych, do którego dyrekcji wszedł 13 XII 1911 r., a od 1 I 1912 r. pełnił funkcję drugiego — obok Władysława Tomaszewskiego — dyrektora Banku i członka jego trzyosobowego Zarządu. Wybór Englisha na współdyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych był dużym sukcesem osobistym, gdyż o stanowisko to starało się aż 28 kandydatów⁵. W Banku do zadań Englisha należało kierowanie bieżącą działalnością instytucji. W tym okresie głównym zadaniem BZSZ było finansowanie spółdzielczości rolniczej, dla której był centralą finansową. Bank miał już w tym okresie solidne podstawy finansowe i należał do grupy największych polskich instytucji kredytowych w zaborze pruskim⁶.

English — jak pisał jego biograf Z. Grot — na stanowisku dyrektora banku chciał „rozwinąć energiczną działalność narodowo-ekonomiczną w duchu księdza Wawrzyniaka, czego wyrazem była wzrastająca stale sieć spółdzielni »Rolników«, Banków Ludowych”⁷. Politycznie nie podejmował jednak żadnej działalności, ograniczając się do praktycznej realizacji koncepcji patrona Związku Spółek Zarobkowych.

² Szerzej o zadaniach zob. *Księga pamiątkowa Związku Fabrykantów, towarzystwa zapisanego w Poznaniu, oraz sprawozdanie z czynności za czas od 1 I 1935 do 30 IX 1935*, Poznań 1935.

³ „Poradnik dla Spółek”, 1913, nr 9.

⁴ „Kúpiec”, 1916, nr 19.

⁵ H. Sitarek, *Rola kredytu w rozwoju gospodarki Wielkopolski na przełomie XIX i XX wieku* (Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 1885—1918, Warszawa 1977, s. 156).

⁶ Zob. np. W. Seydlitz, *Bank Związku Spółek Zarobkowych. Pogląd na pięćdziesięcioletnią działalność*, Warszawa 1937; H. Nowak, *Bankowość w Polsce*, t. I, Warszawa 1932; Sitarek, *op. cit.*

⁷ Grot, *op. cit.*

Jako dyrektor Banku Związku Spółek Zarobkowych prowadził do wybuchu wielkiej wojny dość ostrożną politykę finansową, obawiając się, aby instytucja nie zamroziła posiadanych środków w trudnych do upłynienia nadmiernych inwestycjach przemysłowych. Również w latach wojny przez dłuższy czas pozostawał wierny tej zasadzie. Jednak English zdawał sobie sprawę ze znaczenia rozwoju nowoczesnego przemysłu polskiego na ziemiach zaboru pruskiego. Uważał bowiem rozwój przemysłu za niezbędny warunek wzrostu zamożności kraju⁸. Nie chcąc jednak angażować w te sprawy kierowanej przez siebie instytucji, doprowadził do powstania w Poznaniu w dniu 4 IV 1915 r. odrębnej Spółki dla Popierania Przemysłu. Jej zadania wyłożył w referacie, który został ogłoszony w formie odrębnej broszury pt. *Spółka dla popierania przemysłu* (Poznań 1915). Były one bardzo ambitne. Spółka miała bowiem gromadzić środki finansowe na podjęcie budowy dużych nowoczesnych zakładów przemysłowych, a jej rola miała być zbliżona do funkcji Banku Polskiego w erze Ksawerego Druckiego-Lubeckiego. W Spółce English został wybrany wraz z S. Smulskim i A. Bnińskim na członka Zarządu.

Działalność w tej instytucji, jak i w Związku Fabrykantów doprowadziła do modyfikacji poglądów Englisha na celowość finansowania przemysłu przez współkierowany przez niego Bank Związku Spółek Zarobkowych. Od 1917 r. Bank włączył się aktywnie w akcję finansowania wytwórczości fabrycznej. W tym między innymi celu powstał w BZSZ specjalny Wydział Handlowo-Przemysłowy, który miał koncentrować się na analizie składanych przez zainteresowanych wniosków dotyczących zakładania nowych przedsiębiorstw i na przygotowywaniu ich planów. W rezultacie spadło znaczenie Spółki dla Popierania Przemysłu. Z jej Rady Naczelnej English wycofał się 20 V 1918 r., a w 1920 r. uległa ona ostatecznej likwidacji. Do końca 1918 r. BZSZ wziął czynny udział w kolejnym podwyższeniu kapitału akcyjnego Zakładów H. Cegielski, z którymi związany był już wcześniej, sfinansował powstanie pięciu przedsiębiorstw przemysłowych w Wielkopolsce, rozszerzył też — co było szczególnie istotne — zasięg swych operacji na Królestwo Polskie. Do tej akcji English bardzo solidnie się przygotował, o czym świadczy ogłoszenie przez niego drukiem pracy pt. *Sily gospodarcze Królestwa Polskiego* (Poznań 1917)⁹.

Z dążeniem do wyjścia na rynek Królestwa Polskiego związane było też udzielenie w końcu 1916 r. pożyczki w wysokości 12 mln marek magistratowi m. Warszawy. Ten też cel przyświecał rozmowom, które English podjął z dyrektorem Banku Towarzystw Spółdzielczych w War-

⁸ J. English, *Spółka dla popierania przemysłu*, Poznań 1915, s. 3—5.

⁹ Praca spotkała się z pozytywną oceną. Zob. np. recenzję S. A. K[empnera] w „*Ekonomiście*”, 1918, nr 3, s. 205.

szawie Stanisławem Karpińskim. Chodziło o doprowadzenie do połączenia obu instytucji ze względu na podobny charakter i dość zbieżny kierunek działania. Dążeniu do wejścia BZSZ na teren Królestwa służyło utworzenie w listopadzie 1917 r. w Warszawie filii tego Banku ¹⁰.

W tym okresie Bank Związku Spółek Zarobkowych stał się najsilniejszym bankiem polskim w kraju, instytucje kredytowe bowiem w Królestwie Polskim poniosły duże straty w wyniku działań wojennych i ewakuacji przeprowadzonej przez Rosjan w 1915 r.

Dlatego też gdy w Warszawie Józef Świeżyński utworzył 23 X 1918 r. z ramienia Rady Regencyjnej nowy gabinet, w którym obok przedstawicieli Królestwa Polskiego mieli zasiadać reprezentanci innych dzielnic kraju, tekę ministra skarbu zaproponował przedstawicielowi Wielkopolski w osobie Józefa Englicha. Posunięcie to nie tyle łączyło się z osobistymi walorami Englicha, gdyż ten znał się dobrze jedynie na zagadnieniach bankowych, nie mając żadnej praktyki w niezmiernie ważnych dla ministra skarbu kwestiach budżetowych, podatkowych i walutowych ¹¹, ile z faktem, że rządowi zależało na uzyskaniu pomocy finansowej od BZSZ. Bank ten zaproponował bowiem udzielenie rządowi pożyczki w kwocie 100 mln marek ¹². Ostatecznie do udzielenia kredytu nie doszło — ale 30 X 1918 r. Englich przybył do Warszawy, przyjął tekę i objął funkcję ministra skarbu.

Głównym zadaniem stojącym przed nim — do czego zobowiązywała go uchwała Rady Ministrów ¹³ — były przygotowania do realizacji pożyczki wewnętrznej, której rozpisanie zapowiedział dekret Rady Regencyjnej z 30 X 1918 r. ¹⁴ Pożyczka miała być spłacona nabywcom po roku i przynosić im 5% w stosunku rocznym. Pewne kontrowersje wywołał problem waluty, w jakiej państwo miało spłacać pożyczkę. Projekt Englicha zakładał, że spłaty zostaną dokonane w takiej samej walucie, w jakiej pożyczkę zaciągnięto, z zastrzeżeniem że gdyby jednak tymczasem waluta mająca obieg w kraju uległa zmianie, to wówczas wykup obligacji nastąpiłby według kursu parytetowego obu walut. Było to rozwiązanie, które mogło okazać się bardzo niekorzystne dla skarbu państwa. Dlatego też zostało zmienione, przy czym za inspiratorów zreformowania odnośnych przepisów poczuwało się co najmniej dwóch autorów ¹⁵. Według nowych postanowień wykup pożyczki miał zostać

¹⁰ Z. Karpiński, *O Wielkopolsce, złocie i dalekich podróżach. Wspomnienia 1860—1960*, Warszawa 1971, s. 130—131.

¹¹ Zob. np. J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik niekomatanta*, wyd. 2, Lwów 1937, s. 147. Podobną opinię zob. A. Bocheński, *Wędrowki po dziejach przemysłu polskiego*, cz. III, Warszawa 1971, s. 7.

¹² Prot. posiedzenia Rady Min. z 23 X 1918, AAN, Prot. RM, t. 4.

¹³ Prot. posiedzenia Rady Min. z 29 X 1918, tamże.

¹⁴ „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (dalej DzPPP), 1918, nr 14, poz. 51.

¹⁵ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelpin 1939, s. 366; S. Karpiński, *Pamiętnik dziesięciolecia 1915—1924*, Warszawa 1931, s. 190—191.

dokonany według kursu, który byłby stosowany przy konwersji wszystkich innych zobowiązań finansowych¹⁶.

Praktycznie jednak English nie mógł rozwinąć żadnej szerszej działalności, gdyż rząd już 4 listopada podał się do dymisji. Ministrem był więc łącznie przez 5 dni. Nadal jednak pozostawał w Warszawie. W dniu 11 XI 1918 r. wraz ze Stanisławem Karpińskim weszli do gabinetu niemieckiego dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, pełniącej wówczas funkcję banku centralnego w byłym Królestwie Polskim, „i bez żadnego sprzeciwu z jego strony obejmują Zarząd PKKP”¹⁷.

W momencie gdy na polecenie Józefa Piłsudskiego Ignacy Daszyński podjął 14 XI 1918 r. próbę sformowania nowego gabinetu, zwrócił się do Englisha z propozycją objęcia w nim ponownie resortu skarbu. Co ciekawe — English, mimo że był związany z kołami zachowawczymi — wyraził zgodę na propozycję Daszyńskiego. Wycofał się jednak na skutek nacisku swych wielkopolskich przyjaciół politycznych¹⁸.

W rządzie Jędrzeja Moraczewskiego nie brał udziału, ale gdy ten upadł i Ignacy Paderewski formował w dniu 16 I 1919 r. swój gabinet, English wszedł do niego na stanowisko ministra skarbu. Motywy nominacji były analogiczne do istniejących w październiku poprzedniego roku. Tylko Wielkopolska nie uległa zniszczeniu w latach wojny i w związku z tym jedynie Poznańskie mogło przyjść rządowi z niezbędną pomocą finansową. A główny ośrodek życia finansowego stanowił Bank Związku Spółek Zarobkowych, którego sztandarową postacią był English. Stąd też wywodziła się geneza jego nominacji. Pisał o tym świetnie wprowadzony w kulisy spraw finansowych Ignacy Peretz, ukrywający się pod pseudonimem Ignotus. „Dziwiono się w Warszawie, dlaczego dwie ważne teki ministerialne — skarbu oraz przemysłu i handlu — złożono w ręce dwóch mało znanych finansistów poznańskich. Odpowiedź była prosta. Ponieważ rząd potrzebował pieniędzy, których najwięcej było w Wielkopolsce, zwrócono się o pożyczkę do tamtejszych banków. Dyrektorzy przystali na wygodzenie 400 milionami marek, pod warunkiem uczestniczenia w rządzie — dla lepszej kontroli”¹⁹. Rację miał jednak Andrzej Szymański podkreślając, że nie należy podejrzewać Englisha o próby wiązania sprawy udzielenia rządowi kredytu z wejściem do gabinetu²⁰. Nie ulega jednak przy tym wątpliwości, że ze względów politycznych taki nacisk skutecznie wywarło na socjalistyczny rząd Moraczewskiego, co stało się jedną z przyczyn jego upadku. W trakcie przeprowadzanych

¹⁶ „Monitor Polski”, 1 i 6 XI 1918.

¹⁷ A. Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty (1877—1920)*, Warszawa 1957, s. 632.

¹⁸ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. II, Warszawa 1957, s. 322.

¹⁹ Ignotus, *Finansjera warszawska (1870—1925). Z osobistych wspomnień*, Warszawa 1926, s. 125.

²⁰ Szymański, *op. cit.*, s. 46—47.

13 I 1919 r. pertraktacji z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych ten odmówił pomocy finansowej dla socjalistycznego gabinetu²¹, który też między innymi z tego powodu upadł. I w tej sprawie Englishowi nie chodziło jednak o sprawy osobiste, działał tylko w interesie miarodajnych dla niego politycznych grup nacisku z Wielkopolski, z którymi czuł się związany. Warto podkreślić, że w rządzie Paderewskiego English nie był uważany za przedstawiciela jakiegokolwiek partii, traktowano go jako bezpartyjnego²².

Sytuacja, w jakiej English objął skarbu, kształtowała się niezwykle skomplikowanie i niekorzystnie dla ministra skarbu. Kraj był zniszczony, skarbu pusty, dochody pokrywały jedynie ułamkową część wydatków, aparat skarbowy pozostawał w stanie dezorganizacji, nie istniała jednolita polska waluta, a w obiegu znajdowało się aż kilka walut okupacyjnych²³.

Na pierwszym posiedzeniu gabinetu Paderewskiego minister English zreferował sytuację finansową państwa. Stwierdziwszy, że wydatki przewyższają dochody o 100 lub nawet 200^{0/0}, wskazał na możliwość pokrywania deficytu bądź drogą pożyczek zagranicznych, bądź przez pożyczki wewnętrzne. Pożyczki — jak twierdził — nie powinny być dla państwa zbyt groźne, gdyż wraz z normalizacją stosunków gospodarczych skarbu łatwo je będzie mógł spłacić z podwyższonych wpływów podatkowych i dochodów czerpanych z monopoli. Główną trudność widział English w konieczności natychmiastowego zaciągnięcia tych pożyczek, co mogło napotkać istotne przeszkody, gdyż pertraktacje w takich sprawach trwają na ogół długo. Zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej utrudniał — zdaniem ministra skarbu — brak w kraju odpowiedniej sumy płynnej gotówki, która była przez ludność niepotrzebnie tezauryzowana.

Jako bezpośrednie lekarstwo na uzdrowienie sytuacji budżetowej English zaproponował Radzie Ministrów z jednej strony ogłoszenie apelu do ludności, aby subskrybowała rozpisaną w 1918 r. pożyczkę wewnętrzną, a z drugiej — zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w wysokości do 200 mln marek polskich²⁴. Pożyczka ta miałaby być udzielona rządowi w oparciu o druk dodatkowej sumy banknotów, a więc na podstawie zabiegu czysto inflacyjnego.

Wobec oświadczenia premiera Paderewskiego, że w razie uznania rządu polskiego przez państwa koalicji istniałyby szanse uzyskania „bardzo poważnych pożyczek”, postanowiono wystosować do wybranych banków zagranicznych zaproszenie, aby przysłały do Polski swych przedsta-

²¹ AAN, zespół PRM, rektyfikat 22, t. 112.

²² T. Piszczkowski, *Odbudowanie Polski 1914—1924. Historia i polityka*, Londyn 1969, s. 176.

²³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *W dobie inflacji 1918—1923*, Warszawa 1967, s. 276—278.

²⁴ Prot. posiedzenia Rady Min. z 17 I 1919, AAN, Prot. RM, t. 5, k. 233.

wicieli w celu omówienia tych spraw na miejscu. Ponadto Paderewski wskazał na możliwość zaciągnięcia pożyczki u Polonii w Stanach Zjednoczonych. Realizację tych zadań zlecono ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych²⁵.

Ponownie sprawy finansowe stały się zasadniczym punktem obrad Rady Ministrów w dniu 13 II 1919 r. Na posiedzeniu tym English powtórzył opis sytuacji finansowej państwa. Stwierdził, że w pierwszym półroczu 1919 r. preliminowane dla ziem byłego Królestwa Polskiego dochody wyniosą 560 mln mp, a wydatki 1600 mln mp²⁶. Możliwość pokrycia deficytu English widział we wzroście wpływów podatkowych, w ewentualnym wprowadzeniu nowych podatków, we wzroście subskrypcji pożyczki wewnętrznej rozpisanej w 1918 r., „która powinna być podstawą chwilowej gospodarki państwowej, uniezależniającej nas od zagranicy”, oraz w pożyczkach zagranicznych. Omawiając tę ostatnią sprawę English zakomunikował, że na depesze Paderewskiego w sprawie pożyczek zagranicznych nie nadeszły dotychczas żadne odpowiedzi. Równocześnie English zaznaczył, że mniej więcej od miesiąca dała się zauważyć w sprawach pieniężnych pewna nieufność zagranicy wobec Polski²⁷. Np. żywnościowa misja koalicyjna, która jeszcze w styczniu 1919 r. zadawała się zabezpieczeniem należności za transporty żywności w formie depozytu 60 mln mp w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w lutym zażądała, aby zabezpieczenie to było dokonane na majątku np. należących do państwa kopalni lub tramwajów i odrzuciła wszelkie rozmowy na temat zabezpieczenia w polskiej walucie obiegowej.

Mimo stanowiska Englisha, że podstawą gospodarki budżetowej powinna stać się w okresie przejściowym pożyczka wewnętrzna, Rada Ministrów zwróciła zasadniczą uwagę na druk banknotów i poszukiwanie pożyczki zagranicznej. Powstał projekt wysłania do Paryża i Londynu komisji technicznej dla załatwienia sprawy druku pieniędzy oraz wysłania delegacji w celu podjęcia starań o pożyczkę zagraniczną. Ostatnią sprawę postanowiono jednak odłożyć aż do wypowiedzenia się na ten temat bawiącej wówczas w Warszawie misji koalicyjnej²⁸, z której zdaniem we wszystkich kwestiach bardzo liczył się Paderewski.

Tymczasem wobec braku środków finansowych w kasach państwowych i niemożności zaciągania pożyczek za granicą rząd zdecydował się

²⁵ Tamże.

²⁶ W swym exposé w Sejmie z 20 II 1919 r. English podał odpowiednio 600 mln i 1700 mln, *Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu*, szp. 78. W maju deficyt za I półrocze szacowano już na 2 mld mp, *Przemówienie wiceministra skarbu W. Byrki z 2 V 1919* (*Spraw. sten. z 32 posiedzenia Sejmu*, szp. 50). Tyle też wynosił rzeczywiste.

²⁷ Prot. posiedzenia Rdy Min. z 13 II 1919, AAN, Prot. RM, t. 5, k. 865—866.

²⁸ Tamże.

na wprowadzenie 29 stycznia jednorazowej daniny od nieruchomości jako zaliczki na daninę majątkową²⁹.

W dniu 20 II 1919 r. English uzasadniał swoją politykę finansową w Sejmie. Przede wszystkim przedstawił trudności wynikające z nieistnienia de facto aparatu państwowego, który dopiero zaczynał się tworzyć, braku wytycznych granic i chaosu walutowego. Jako główne zadanie — wobec deficytu budżetowego, który na pierwsze półrocze ocenił na 1,1 mld mp, i to tylko dla Królestwa Polskiego — postawił stworzenie nowych źródeł dochodowych. Zasadniczą uwagę zwrócił na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej wśród ludności oraz jeżeli to nie dopisze — na wprowadzenie nowych podatków³⁰. W Sejmie wystąpił m. in. z projektem zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki zagranicznej na potrzeby budżetowe, która miała być pokryta z należności Polski od rządów państw zaborczych. Kredyty zagraniczne miały być również źródłem pokrycia pilnych nakładów inwestycyjnych na uruchomienie nieczynnych warsztatów pracy i wykorzystanie zasobów naturalnych kraju. Jednak podobnie jak na posiedzeniu Rady Ministrów English podkreślał przy tym, że deficyt budżetowy musi być pokryty ze źródeł wewnętrznych. „Zdawanie się wyłącznie na pomoc zagranicy ... nie idzie po linii naszych interesów. Pomoc ta będzie oczywiście dla nas pożądana, nie należy jednak przeoczyć, że każda pomoc zagraniczna, chociażby nawet pochodziła od szczerze z nami zaprzyjaźnionej koalicji, budzi wątpliwości w nasze siły ... Przyjaźń ze słabymi niechętnie się zawiera”³¹.

Do pożyczek zagranicznych należało — zdaniem Englisha — uciec się dopiero wtedy, kiedy zawiodą podatki, dochody z monopoli i pożyczka wewnętrzna. Konieczność taka, według niego, jeszcze nie występowała, gdyż w rękach społeczeństwa znajdowały się znaczne zasoby pieniężne. W Królestwie Polskim było w obiegu około 3—4 mld mp, w Galicji około 4 mld koron, a w byłym zaborze pruskim — również około 3—4 mld marek niemieckich³². Mało kto jednak płacił podatki, jak również nie znalazła dostatecznego poparcia pożyczka wewnętrzna³³.

Program Englisha — w zakresie walki o zapewnienie dochodów państwu — był w ogólnych założeniach słuszny, chociaż zbyt mało uwagi poświęcał sprawom zwiększenia wpływów podatkowych. Rzecz w tym jednak, że program ten nie był realizowany. Wydaje się, że pewne zawieszenie w próżni tego programu wynikało z całkowicie odmiennych

²⁹ *Exposé ministra skarbu z 20 II 1919* (Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu, szp. 79).

³⁰ Tamże, szp. 88—89.

³¹ Tamże. Szerzej na ten temat zob. Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918—1926*, Warszawa 1961, s. 17—18.

³² Landau, *Polskie...*, s. 18.

³³ Subskrypcja wyniosła do tego czasu około 275 mln mp. *Exposé J. Englisha z 20 II 1919* (Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu, szp. 88).

koncepcji finansowych Paderewskiego, który uważał, że na odbudowę kraju i stworzenie własnej waluty Polska potrzebuje w pierwszym rzędzie „wielkiej zagranicznej pożyczki ... ogromnego zagranicznego kredytu”³⁴. Główne źródło naprawy finansów Polski Paderewski widział nie w wewnętrznych możliwościach kraju, lecz w pomocy zagranicznej. Między innymi dlatego zgłaszał pretensje do rządu Moraczewskiego, którego „krewkie nieco, przedwczesne oświadczenia ... dotyczące przewrotowych reform w dziedzinie przemysłu zatrwożyły kapitały zagraniczne”³⁵. Paderewski nie brał tylko pod uwagę sprawy zasadniczej, że zagranica nie była wówczas zainteresowana w udzielaniu pomocy finansowej na cele gospodarcze. Nie miała bowiem jeszcze zaufania do nowego państwa, które zresztą nie posiadało ani granic, ani administracji — nie gwarantowało więc zwrócenia zaciągniętych kredytów.

Brak dochodów skarbowych powodował stopniowe pogarszanie się sytuacji finansowej państwa. W tej sytuacji English wystąpił w Sejmie 5 III 1919 r. z nową propozycją. Wychodząc z założenia, że dobrowolna pożyczka wewnętrzna nie dała rezultatów, English domagał się wprowadzenia pożyczki przymusowej, która byłaby zaciągana „u tych co posiadają gotówkę zbędną, której nie chcą dobrowolnie temu państwu oddać, a u których państwo pożyczyci połowę tej gotówki”, i która byłaby ściągana przy stemplowaniu będących w obiegu banknotów. Pieniądze nie ostemplowane nie miałyby prawa obiegu³⁶. Pożyczka przymusowa byłaby oprocentowana na 5% w stosunku rocznym. Równocześnie asygnaty skarbowe, które byłyby wydawane w formie obligacji pożyczkowych, miały być w przyszłości wymienione na złote po korzystnym dla posiadaczy kursie³⁷. Z góry jednak English zastrzegł, że pożyczka byłaby zaciągana tylko u osób zamożniejszych, które do wymiany przedłożą kwoty wyższe od pewnego minimum zwolnionego od przymusowej pożyczki. Równocześnie zapowiadał, że jeżeli ta operacja nie wystarczy, to będzie trzeba wprowadzić podatek majątkowy obciążający całą wartość majątku³⁸.

Operacja, którą wyzyskując doświadczenia Czechosłowacji proponował English, rokowała pewne szanse powodzenia i mogła doprowadzić

³⁴ *Przem. premiera I. Paderewskiego z 26 III 1919* (Spraw. sten. z 18 posiedzenia Sejmu, szp. 1111).

³⁵ *Exposé premiera I. Paderewskiego z 20 II 1919* (Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu, szp. 61).

³⁶ Szerszy opis projektowanej operacji zob. Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, Warszawa 1968, s. 35.

³⁷ Podjął też przygotowania do stemplowania banknotów. Ich opis zob. *Sprawozdanie z pracy Zarządu Powszechnej Pożyczki Państwowej z r. 1919 i ostemplowania banknotów oraz Pożyczki Powszechnej w myśl ustawy z dnia 26 marca 1919*, maszynopis powielany w Bibliotece SGPS.

³⁸ *Przem. J. Englisha z 5 III 1919* (Spraw. sten. z 10 posiedzenia Sejmu, szp. 439—440).

do przejściowej poprawy sytuacji skarbu. Według obliczeń na ziemiach polskich obieg pieniężny wynosił w tym okresie około 8 mld mp, a więc pożyczka przymusowa mogła przynieść co najmniej 3 mld zł (odliczając część osób zwolnionych od subskrybowania pożyczki przy okazji stempowania banknotów). Wystarczyłoby to na pokrycie deficytu w 1919 r. Przez ten czas nieco okrzepłby aparat skarbowy, co w perspektywie umożliwiłoby wzrost normalnych dochodów budżetowych.

Równocześnie z tą propozycją minister wystąpił z projektem upoważnienia go do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 5 mld franków (ok. 400 mln dolarów). Uzasadnienie tej ostatniej propozycji było następujące: „Tocząca się chwilowo wojna, budowa własnego systemu monetarnego, odbudowa wyniszczonego kraju ... wymagają znacznych nakładów. Co prawda, znajdują one pokrycie w siłach gospodarczych kraju, jednakowoż zapłacenie sprowadzanych z zagranicy surowców i towarów w walucie chwilowo u nas obieg mającej byłoby połączone z ogromną stratą na kursie”³⁹. Motywacja była wyjątkowo nieprzekonywająca, gdyż nie wydaje się, aby z punktu widzenia oszczędności kursowych celowe było rozpoczynanie starań o pożyczkę 5 mld franków, szczególnie jeżeli nie było źródeł, z których mogłaby ona zostać spłacona. Z pożyczki 20% miało iść na cele regulacji waluty, 20% na wojsko, 40% na potrzeby gospodarcze kraju, 10% na aprowizację⁴⁰. Genezy postulowania pożyczki w tak znacznej wysokości należy szukać w dążeniu do uchYLENIA SIĘ spod kontroli Sejmu przy ewentualnym zaciąganiu pożyczek w przyszłości.

O ile projekt zaciągnięcia pożyczki zagranicznej spotkał się z dość powszechnym aplauzem Sejmu, o tyle projekt wewnętrznej pożyczki przymusowej nasunął posłom i prasie wiele zastrzeżeń wywołanych niechęcią do oddania państwu stezauryzowanych pieniędzy. Na przykład przewodniczący Komisji Skarbowo-Budżetowej Sejmu S. Głabiński twierdził, że pożyczka wewnętrzna będzie zbyt mała, chociaż przychód z niej szacował na około 5 mld mp, i nie uwolni od konieczności poszukiwania pożyczki zagranicznej⁴¹.

Ostatecznie projekt Englicha w sprawie ściągania pożyczki przymusowej został z pewnymi zmianami uchwalony przez Sejm 26 III 1919 r.⁴²

³⁹ *Sejm Ustawodawczy*, druk nr 237.

⁴⁰ Prot. posiedzenia Rady Min. z 20 III 1919, AAN, Prot. RM, t. 5, k. 1051. W przedstawionym na żądanie Sejmu programie zużycia pożyczki zmieniono w dość zasadniczy sposób proporcje. Z całej sumy rozdysponowano 2 275 mln, z tego 30% na aprowizację, 10% na wojsko, 5% na odbudowę, 0,5% na ochronę zdrowia, *Sejm Ustawodawczy*, druk nr 569, a następnie jeszcze 140 mln na koleje. Tekst ustawy zob. DzPPP 1919 nr 79 poz. 252.

⁴¹ *Przem. S. Głabińskiego z 26 III 1919* (Spraw. sten. z 18 posiedzenia Sejmu, szp. 996).

⁴² DzPPP 1919 nr 27 poz. 245.

Równocześnie English w okresie swego urzędowania wprowadził kilka podatków, głównie o charakterze majątkowym, jak np. 29 stycznia jednorazową daninę od nieruchomości i majątku w kapitale, 5 lutego — jednorazowy podatek majątkowy i tegoż samego dnia — podatek od zysków wojennych⁴³. Starał się jednak nie zwiększać podatków pośrednich, które głównie obciążałyby masy pracujące. Przyczynę tego stanowiska wyjaśnił w Sejmie, stwierdzając, że „ministerstwo liczyć się będzie z zagadnieniami kwestii społecznej, nie dopuszczającymi przeciążenia warstw ludności ekonomicznie słabej”⁴⁴. Wstrzymywał się też z przeprowadzeniem jakiegokolwiek głębszej reformy podatkowej, gdyż uważał, że „reformą podatkową musi ... poprzedzić skonsolidowanie życia gospodarczego we wszystkich częściach państwa”⁴⁵. W sumie jednak podatki wprowadzone przez Englisha „ograniczone terytorialnie [tylko do Królestwa Polskiego — Z. L.], stępione skutecznym oporem podatników, ułatwionym przez trudności wymiarowe oraz niesprawność aparatu podatkowego, przyniosły ... nikłe rezultaty”⁴⁶.

Koncepcje Englisha dotyczące metod osiągnięcia równowagi budżetowej nie dały jednak oczekiwanych przez niego rezultatów. Aparat skarbowy był zbyt słaby, aby mógł skutecznie ściągać nowe podatki; równocześnie zawiodły wpływy z pożyczek, na które oczekiwał minister. W rezultacie, wobec potrzeby pewnego czasu na przygotowanie akcji stemplowania banknotów i ściągnięcia przy tej okazji pożyczki przymusowej, głównym źródłem dochodów skarbu stał się kredyt zaciągany przez rząd w banku emisyjnym — Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Gdy w końcu stycznia 1919 r. zadłużenie wynosiło 209,9 mln mp, to w końcu marca, a więc na kilka dni przed dymisją Englisha, wzrosło do 400 mln mp, było więc prawie dwukrotnie wyższe⁴⁷. Innymi słowy, nowy minister skarbu kontynuował metody stosowane przez swego poprzednika — Władysława Byrkę⁴⁸. Równocześnie English zaciągnął na potrzeby państwa kredyt w Banku Związku Spółek Zarobkowych; w styczniu 15 mln, a w lutym następne 15 mln.

Koncentrując się na zapewnieniu rządowi możliwie największych do-

⁴³ DzPPP 1919 nr 11 poz. 128; nr 12 poz. 135 i 136. Szerzej o polityce podatkowej Englisha zob. E. Taylor, *Polityka skarbowa i system podatkowy Rzeczypospolitej Polskiej*, Poznań 1929, s. 19—22; J. Lubowicki, *Polityka podatkowa Polski*, Poznań 1927, s. 26—27.

⁴⁴ *Exposé J. Englisha z 20 II 1919* (Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu, szp. 82).

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *Historia państwa i prawa Polski 1918—1939*, cz. I, Warszawa 1962, s. 272—273.

⁴⁷ J. Zdziechowski, *Finanse Polski w latach 1924 i 1925*, Warszawa 1925, s. 13. Wzrost emisji umożliwiło wydanie 7 II 1919 r. dekretu przewidującego zwiększenie emisji marek polskich o 250 mln. Zob. DzPPP nr 14 poz. 167; nr 19 poz. 228.

⁴⁸ Z. Landau, *Władysław Byrka — pierwszy kierownik Ministerstwa Skarbu II Rzeczypospolitej* (Studia Historyczne, 1976, nr 3, s. 395—410).

chodów English nie zapominał o potrzebie rozwiązania niezwykle skomplikowanej sytuacji pieniężnej w kraju. Na dłuższą metę bowiem nie mogły znajdować się obok siebie w obiegu równocześnie marki niemieckie w byłym zaborze pruskim, marki polskie na obszarach okupowanych przez Niemcy w czasie I wojny światowej, korony na obszarach Galicji oraz ostmarki i ostruble na kresach wschodnich. Ten galimatias monetarny wymagał jakiegoś, i to możliwie szybkiego, rozwiązania, gdyż tylko obieg marek polskich znajdował się pod kontrolą władz polskich; na emisję i obieg innych środków płatniczych nie miały one najmniejszego wpływu.

Co więcej, nawet problem marek polskich skomplikował się przez fakt, że w okresie okupacji niemieckiej Królestwa miały one formalną gwarancję Rzeszy Niemieckiej, gdy nowe marki polskie emitowane na podstawie dekretu z 31 XII 1918 r.⁴⁹ gwarantowane były przez władze polskie. Większe zaufanie w tym okresie budziła jeszcze gwarancja niemiecka, stąd kurs marek wypuszczonych od stycznia 1919 r. był niższy niż okupacyjnych tzw. not Kriesa; dlatego też między obu rodzajami banknotów markowych wytworzyło się pewne dissagio⁵⁰. Prawne nakazy równego traktowania obu środków płatniczych⁵¹ nie osiągnęły żadnych rezultatów.

Zmierzając do stworzenia warunków do wymiany pieniędzy — co zależało między innymi od rozpoczęcia druku nowych banknotów — English uzyskał zgodę Naczelnika Państwa na wydanie dekretu wprowadzającego nową nazwę polskiej jednostki pieniężnej. Miał nią być lech⁵² dzielący się na 100 groszy⁵³. Lech miał być równy frankowi, ale dekret nie precyzował ściśle, o jakiego tu franka chodziło. Jak wspomina w swych pamiętnikach St. Karpiński — będący wówczas dyrektorem naczelnym Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — dekret ten English uzyskał „samowolnie”, nie konsultując go z innymi wpływowymi kołami⁵⁴.

Nowa nazwa pieniądza wzbudziła dość powszechne zastrzeżenia, uważano, że lepiej byłoby powrócić do tradycyjnej nazwy „złoty”⁵⁵. Szybko też z „lecha” zrezygnowano, gdyż Sejm Ustawodawczy już 28 II 1919 r. wypowiedział się za złotym⁵⁶, za czym ostatecznie głosował i English.

Oczywiście sprawą ważniejszą od nazwy była kwestia zabezpieczenia

⁴⁹ DzPPP 1919 nr 4 poz. 89.

⁵⁰ L. Barański, *Dzieje pieniądza polskiego* (Przemysł i Handel 1918—1928, Warszawa 1928, s. 58).

⁵¹ „Monitor Polski”, 1919, nr 28.

⁵² Inne nazwy to pol, piast, polon, złoty. Zob. *Przemówienie A. Rządu z 28 II 1919* (Spraw. sten. z 9 posiedzenia Sejmu, szp. 386).

⁵³ DzPPP 1919 nr 14 poz. 174.

⁵⁴ S. Karpiński, *Pamiętnik...*, s. 208.

⁵⁵ Szymański, *op. cit.*, s. 65—66.

⁵⁶ DzPPP 1919 nr 20 poz. 230.

trwałości nowej waluty. Minister skarbu nosił się z zamiarem powierzenia emisji nowego pieniądza Bankowi Polskiemu, którego założenie projektował⁵⁷. Poglądy Englisha na kwestię walutową — prócz sprawy powołania nowego banku — nie rysowały się szczególnie jasno. Jeżeli chodzi o sposób zabezpieczenia pokrycia nowej jednostki pieniężnej, to wydaje się, że chciał ją oprzeć na wyegzekwowaniu od Niemiec 860 mln marek stanowiących pokrycie marek polskich emitowanych przez niemieckie władze okupacyjne w Królestwie Polskim i gwarantowanych przez rząd Rzeszy⁵⁸. Sprawa była jednak trudna do realizacji, gdyż Komitet Narodowy Polski odradzał podjęcie jakichkolwiek odrębnych rokowań z Niemcami w sprawie zwrotu tych 860 mln marek. Krok taki mógłby bowiem być źle widziany przez kraje Ententy⁵⁹. I chociaż Niemcy skłonne były wówczas do podjęcia pertraktacji, wniosek Englisha o upoważnienie go do rokowań przyjęto na Radzie Ministrów z zastrzeżeniem uzyskania na to zgody misji alianckiej w Warszawie⁶⁰.

Równocześnie zaczęto zbierkę darów na utworzony 29 I 1919 r. tzw. Skarb Narodowy, który miał przyczynić się do stworzenia zasobów kruszcowych dla przyszłej instytucji emisyjnej i tym samym zapewnić złotemu niezbędne pokrycie. Również wydanie w lutym i marcu 1919 r. kilku zarządzeń zakazujących dopływu z zagranicy znaków pieniężnych państw zaborczych, które wpływały na pogłębienie wahań kursowych i dezorganizowały rynek pieniężny w Polsce⁶¹, nie odegrało praktycznie żadnej roli. Wobec nieobsadzenia granic państwa strażą celną nie miał kto egzekwować wprowadzonych przepisów.

Jak z tego widać, wymiana pieniędzy i unifikacja waluty były w sumie sprawą dość dalekiej przyszłości.

Wiele projektów Englisha budziło zastrzeżenia Sejmu, z którym nie miał on bliższych kontaktów. Wiele jego poczynań napotykało też sprzeciw. Wydaje się, że nie był on w Banku Związku Spółek Zarobkowych przyzwyczajony do opozycji⁶² — stąd konieczność liczenia się z nią spowodowała decyzję o odejściu z rządu. Tak przynajmniej można chyba zrozumieć list skierowany przez niego jeszcze przed formalną dymisją do premiera Paderewskiego. Pisał w nim, że nie wiedział obejmując

⁵⁷ *Exposé J. Englisha z 20 II 1919* (Spraw. sten. z 3 posiedzenia Sejmu, szp. 78).

⁵⁸ Depesza W. Skrzyńskiego do I. Paderewskiego z 11 VII 1919, ASZ, P. II, w. 1, t. „Paryż. Komitet Narodowy i Biuro Prac Kongresowych”. Zob. też prot. posiedzenia Rady Min. z 17 III 1919, AAN, Prot. RM, t. 5, k. 1036.

⁵⁹ Prot. posiedzenia Rady. Min. z 17 III 1919, tamże.

⁶⁰ Prot. posiedzenia Rady Min. z 20 III 1919, tamże, k. 1052.

⁶¹ „Monitor Polski”, 1919, nr 45 i 54. Zob. też *Przem. J. Englisha z 5 III 1919* (Spraw. sten. z 12 posiedzenia Sejmu, szp. 439 i nast.).

⁶² Autor monografii o Banku Związku Spółek Zarobkowych pisał o nim: „Trzyma mocno ster instytucji w swoim ręku”. Seydlitz, op. cit., s. 16.

urząd, iż „są silne prądy, które dążą do parlamentaryzacji rządu”⁶³. Z listu tego można wnosić, że endecja nie traktowała Englisha jako swego przedstawiciela w gabinecie, stąd nie mógł liczyć i na jej parlamentarne poparcie. Występował wówczas jako „fachowiec”, a nie jako człowiek związany z określoną orientacją polityczną. Przy czym — co za paradoks — cieszył się większym poparciem socjalistów niż narodowych demokratów. Wybitni przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej — Herman Diamand i Ignacy Daszyński — dawali do zrozumienia, że odejście Englisha z gabinetu było pewnym manewrem nastawionym na obronę interesów kapitalistów, którzy zostali zagrożeni projektem pożyczki przymusowej pobieranej przy stemplowaniu banknotów⁶⁴. Podobnie Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” uważało odejście ministra skarbu za zwycięstwo bankierów⁶⁵. Jeszcze inne sugestie dotyczące przyczyn odejścia Englisha znaleźć można u Edwarda Taylora, który twierdził, że English ustąpił „napotkawszy na trudności ze strony centrum sejmowego przy przejęciu administracji skarbowej Galicji przez ministerstwo skarbu oraz ze strony lewicy przy projekcie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, zniechęcony też ogólnymi trudnościami w organizacji skarbowości”⁶⁶.

Formalnie powodem dymisji przyjętej 4 IV 1919 r., którym English uzasadniał swój krok wobec członków gabinetu, była niemożność akceptowania przez niego poprawek zgłoszonych w Sejmie do projektu ustawy o pożyczce przymusowej i zły stan zdrowia⁶⁷. Publicznie ustępujący minister skarbu nie podał żadnego motywu swego kroku, stąd w prasie znalazło się wiele różnych, często sprzecznych przypuszczeń. Gazety prawicowe pisały o złym stanie zdrowia, inne o sporach ze Stanisławem Karpińskim czy o obrażeniu się przez Englisha na Sejm⁶⁸.

English odszedł z Ministerstwa Skarbu bez żadnych godnych odnotowania konkretnych sukcesów, chociaż trudno przewidzieć, jak by potoczyły się losy skarbu polskiego, gdyby dano mu zrealizować projekt stemplowania banknotów i ściągnięcia związanej z tą operacją pożyczki przymusowej. W każdym bądź razie English nie wypracował żadnego programu walutowego, nie podjął też kroków zmierzających do uporządkowania gospodarki skarbowej, która w tym okresie pozostawiała bardzo wiele do życzenia, tak pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Wiele jego działań spowodowanych było nie kierowaniem się jakimś całościowym programem, ale doraźnymi potrzebami chwili. Na pewno zaważyła na tym niezwykle skomplikowana i wyjątkowo trudna sytuacja

⁶³ List J. Englisha do I. Paderewskiego z 15 III 1919, AAN, Zespół Paderewskiego, t. 802.

⁶⁴ Szymański, *op. cit.*, s. 72.

⁶⁵ *Zmiany w rządzie* (Wyzwolenie, 13 IV 1919). Cyt. za: Szymański, *loc. cit.*

⁶⁶ E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznań 1926, s. 297.

⁶⁷ AAN, Zespół PRM akta grupowe, t. 2—7 (3).

⁶⁸ Szymański, *op. cit.*, s. 71—72.

cja kraju, w której przyszło mu działać. Ale i nie bez znaczenia pozostawała nieznajomość przez Englisha centralnych spraw resortu, a więc kwestii budżetowych, podatkowych i walutowych. Niektóre poczynania ministra skarbu pozostawały w związku z tym nawet w kolizji z obowiązującymi przepisami prawnymi⁶⁹. Ciekawe, że pozytywną de facto opinię o Englishu jako ministrze skarbu sformułował znany historyk piłsudczykowski Władysław Pobóg-Malinowski, który pisał, iż zarzucano Englishowi, „że był zapewne niezłym dyrektorem banku prowincjonalnego w Wielkopolsce, ale z braku szerszego doświadczenia ministrem dobrym nie jest. Pretensje te i zarzuty były niesłuszne, przynajmniej o tyle, że w sytuacji ówczesnej potrzeba było nie tylko doświadczenia, ale przede wszystkim bardzo twardej ręki, o stosowaniu zaś metod dyktatorskich nie mogło być mowy”⁷⁰. Cytowany autor upraszcza jednak sprawę sprowadzając cały problem do kwestii stosowania polityki „twardej ręki”. Obok tego niemniej ważną sprawą było ustalenie zasadniczych kierunków działania resortu skarbu w zakresie gospodarki budżetowej, podatkowej i walutowej.

Po odejściu z Ministerstwa Skarbu English powrócił do Banku Związku Spółek Zarobkowych na dotychczasowe stanowisko dyrektora. Z tego stanowiska awansował w 1920 r. na prezesa Dyrekcji BZSZ, a 10 V 1922 r. został wybrany na cztery lata na prezesa Rady Nadzorczej. English kierował Bankiem bardzo sprawnie i dalekowzrocznie. W obawie przed deprecjacją kapitału, którą mogła spowodować inflacja, rozpoczął aktywną działalność lokacyjną, nabywał dla Banku nieruchomości (szczególnie na terenie Gdańska), wykupywał przedsiębiorstwa z rąk niemieckich w Wielkopolsce i finansował działalność wielu przedsiębiorstw polskich na terenie całego kraju. M. in. Bank wykupił kilka dużych przedsiębiorstw z rąk Niemców, jak np. firmę spedycyjną C. Hartwig, fabrykę chemiczną R. Maya, zakłady drukarskie w Grudziądzu, Ostbank für Handel und Gewerbe w Poznaniu, i na ogół znacznie zreorganizował ich działalność, niektóre przekształcając w spółki akcyjne⁷¹. Bank brał też udział w zakładaniu i finansowaniu wielu różnych przedsiębiorstw działających w górnictwie, przemyśle metalowym, elektrotechnicznym, włókienniczym i konfekcyjnym, spożywczym, mineralnym, drzewnym, graficznym, papierniczym, chemicznym, gumowym, w handlu, transporcie oraz bankowości. M. in. popierał też założenie przy finansowej pomocy BZSZ Towarzystwa Żeglugi Morskiej „Orzeł Biały”. Nabyło ono jeden statek o pojemności 758 BRT, zresztą w bardzo złym stanie, gdyż już po pierwszym rejsie nie nadawał się do dal-

⁶⁹ W. Zieliński, *Nasi ministrowie skarbu i błędy ich polityki w oświetleniu danych urzędowych (1918—1925)*, Warszawa br., s. 14.

⁷⁰ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II 1914—1939, wyd. 2, Londyn 1967, s. 216.

⁷¹ Sprawozdania BZSZ za lata 1918—1921.

szego użytku. Statkowi temu nadano nazwę „Józef English”⁷². W 1921 r. Bank posiadał udziały w 64 różnych przedsiębiorstwach⁷³.

English z ramienia Banku Związku Spółek Zarobkowych zasiadał z reguły we władzach najważniejszych przedsiębiorstw finansowanych przez tę instytucję. I tak widzimy go w 1920 r. na stanowiskach przewodniczącego Rad Nadzorczych: Towarzystwa Przemysłu Naftowego „Bracia Nobel” w Polsce, H. Cegielski Tow. Akc., „Herzfeld i Victorius” Tow. Akc., Tow. Akc. „Sarmatia”; członka Rad Nadzorczych w Poznańskiej Spółce Drzewnej, „Drukarni Pomorskiej” S. A., Dr. Roman May, Fabryka Chemiczna Tow. Akc., S. A. Polskie Towarzystwo Gazownicze „Petegę”, C. Hartwig Tow. Akc., Bank Osadniczy Tow. Akc., Towarzystwo Robót Inżynierskich „T. R. I.” Tow. Akc. oraz prezesa Zarządu S. A. „Siła i Światło”⁷⁴. W tym okresie stał się więc czołową postacią życia gospodarczego nie tylko Wielkopolski, ale i Polski. Z tego tytułu wszedł też do władz Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów („Lewiatan”).

Dużym osiągnięciem Englisha w BZSZ był rozwój zasięgu terytorialnego jego oddziaływania. Obok założonego jeszcze w latach wojny oddziału w Warszawie powstały nowe w Gdańsku, Toruniu, Krakowie, Bydgoszczy, Łodzi, Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Kielcach, Grudziądzu, Zbąszyniu, a także w Nowym Jorku i Paryżu. O rozmachu nadanym instytucji może świadczyć wzrost liczby personelu z 62 osób w 1912 r. do 1769 w 1923 r.⁷⁵ W tym okresie BZSZ był jednym z najpotężniejszych banków polskich, co między innymi zawdzięczał znacznie mniejszym stratom poniesionym w okresie inflacji. Inne banki inflacja dotknęła na ogół znacznie silniej.

Dążąc do zwiększenia kapitałów własnych Banku, English zwrócił uwagę na możliwość sprzedaży kolejnych emisji akcji wśród Polonii amerykańskiej. W tym celu dwukrotnie bawił w USA (w 1920 i 1921 r.)⁷⁶. Propaganda sprzedaży akcji nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, a w przyszłości naraziła Bank na wiele pretensji ze strony rodaków zza Oceanu, którzy w wyniku zachodzących w Polsce zjawisk inflacyjnych ponieśli spore straty finansowe⁷⁷. Drugą podróż do Stanów Zjednoczonych zaowocowała książką pióra Englisha *Kartki z podróży do Ameryki* (Gdańsk 1923), w której obok opisu kraju zawarł bardzo wysoką ocenę społeczeństwa amerykańskiego.

⁷² Landau, Tomaszewski, *op. cit.*, s. 244—245.

⁷³ Ich wykaz zob. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Poznań 1921, s. 9—22.

⁷⁴ Sprawozdanie BZSZ za r. 1920, s. 79—88.

⁷⁵ Sprawozdania BZSZ za 1912 i 1923 r.

⁷⁶ Szymański, *op. cit.*, s. 6, 33.

⁷⁷ Zob. W. Rębacz, *Krzywdziciele ludu polskiego. Grzechy władz Banku Związku Spółek Zarobkowych*, Poznań 1926. Polemika z tą broszurą zob. *O stosunku Banku Związku Spółek Zarobkowych do Polaków amerykańskich*, Poznań 1926.

English w latach 1919—1924 piastował również poza Bankiem wiele różnych stanowisk. I tak 18 VIII 1919 r. został mianowany przez rząd komisarzem Komisarjatu Głównego Urzędu Likwidacyjnego na były zabór pruski i Górny Śląsk, Sejm powołał go na członka Trybunału Stanu, został radnym miasta Poznania, w dniu 27 II 1922 r. wszedł do 15-osobowej Rady Finansowej, będącej organem doradczym przy ministrze skarbu. W styczniu 1923 r. brał udział w naradzie byłych ministrów skarbu zorganizowanej przez prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, mającej na celu wypracowanie metod wyjścia z inflacji. Nie są znane poglądy, które na niej English zaprezentował. Marszałek Sejmu Maciej Rataj skwitował je stwierdzeniem, że „p. English robi wrażenie mało inteligentnego bankiera”⁷⁸. Ale nie znając treści wystąpień Englisha na tej naradzie, trudno uznać, o ile opinia Rataja miała uzasadnienie.

English zmarł w pełni sił twórczych 22 XII 1924 r. w Poznaniu, gdzie też został pochowany. Ocena Englisha jest trudna. Położył bowiem wielkie zasługi kierując przez 13 lat Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, z którego stworzył czołową instytucję finansową. Równocześnie w znacznym stopniu zawiódł jako minister skarbu, przy czym trudno dziś jednoznacznie określić, czy była to tylko jego wina. Chyba rację miał Z. Grot pisząc o Englishu: „energiczny i twórczy, reprezentował typ trzeźwego działacza w duchu pozytywnym, bez większego wprawdzie polotu, ale za to bardzo systematycznego, typ człowieka w duchu Marciniaka i Wawrzyniaka, z którego szkoły właściwie wyszedł”⁷⁹.

FINANZMINISTER JOZEF ENGLISH (VERSUCH EINER BIOGRAPHIE)

Der Verfasser versucht in dem Artikel den Lebenslauf von Józef English (1874—1924) zu zeichnen. Den ersten Platz in seiner Tätigkeit nahm die Leitung der Bank des Verbandes der Erwerbsgesellschaften (Związek Spółek Zarobkowych) ein, die unter seiner Verwaltung zu einer der grössten polnischen privaten Kreditinstitution wurde. In Zusammenhang mit der wichtigen Rolle, die Józef English im Bankwesen dieses von Preussen annektierten Gebiets spielte, wurde er zweimal zum Finanzminister berufen: zum ersten Mal im Kabinett J. Swieżawskis, wo er dieses Amt nur 5 Tage innehatte, zum zweiten Mal im Kabinett I. Paderewskis, wo er vom 16. I. bis zum 4. IV. 1919 im Amte war.

In dieser für den jungen polnischen Staat schweren Zeit, als sich dessen Währungs-, Finanz- und Kreditsystem erst herausbildete, war die Leitung des Finanzministeriums für Józef English, der sich hauptsächlich in Bankgeschäften auskannte, eine nicht zu bewältigende Aufgabe. Er konnte keinen rationellen Plan zur Lösung der finanziellen Schwierigkeiten, mit denen der Staat zu ringen hatte, aufstellen. Deswegen musste er von diesem Amt abtreten. Er widmete sich dann wieder der Arbeit in der Bank des Verbandes der Erwerbsgesellschaften, die er bis zu seinem Tode geleitet hatte.

⁷⁸ M. Rataj, *Pamiętniki 1918—1927*, Warszawa 1965, s. 148.

⁷⁹ Grot, *op. cit.*